

BIOGRAM



Tomasz, Krzysztof SOBIESZCZAŃSKI - LOBO, Kapitan Żegluga Wielkiej - żeglarz, rybak, marynarz, działacz społeczny, aktywny animator Kultury Morskiej, pisarz, publicysta, fotografik, filmowiec, wychowawca młodzieży.

T.S. urodził się w Warszawie na Żoliborzu 5 stycznia 1944 r. z ojca Mikołaja (żołnierz AK, ps. „Kolumb” – KEDYW) i matki Stefanii z/d Grzywaczewskiej; przedszkolne dzieciństwo (1947-1951) spędził w Gdyni, gdzie matka była kierowniczką Żłobka w Małym Kacku, a potem Domu Dziecka w Gdyni (?). Matka wraz z dziećmi (siostra Elżbieta) została wydalona z Wybrzeża przez SB – wymuszony powrót do Warszawy. Ojciec zginął na morzu, na powojennej emigracji we Włoszech w 1949 (?). Szkołę podstawową i liceum T.S. ukończył w Warszawie. W liceum założył Koło Miłośników Morza, które m.in. zorganizowało spotkanie z kpt.ż.w. Karolem, Olgiem Borchardtem (opowiadanie „Zapach Morza”). Po maturze (1964) T.S. wyjeżdża do Gdyni i zdaje egzaminy do PSRM (opowiadanie „Na krawędzi”). Morskie studia kończy w 1967. W tym też roku żeni się z warszawianką Elżbietą z/d Jaśkiewicz. Edukację morską przyszłego kapitana nadzoruje w Gdyni jego wuj, słynny podwodnik, kmdr Bolesław Romanowski (żona Helena Romanowska z/d Sobieszczańska) i pisarz, kpt.ż.w. K.O.Borchardt, który był jego wychowawcą i promotorem, ocenionej b. wysoko, pracy dyplomowej.

Po studiach T.S. rozpoczyna pracę w Gdynskim „DALMORZE” gdzie przechodzi wszystkie stopnie swojej kariery zawodowej; jest wielokrotnie wyróżniany za dobrą pracę zawodową i społeczną na niwie Kultury Morskiej; uczestniczy aktywnie w kulturalnej edukacji ludzi morza, jest współorganizatorem, a często jedynym organizatorem wielu kulturalnych imprez na statkach i na lądzie. W „Dalmorze” T.S. dostaje znakomitą szkołę zawodową pod okiem takich kapitanów jak: Kazimierz Wojciechowski, Kazimierz Opiola czy Jerzy Sienkiewicz. Pierwszy statek pod swoje dowództwo dostaje w roku 1984. Szybko staje się wysokiej klasy specjalistą od nowoczesnych technik połowowych i nawigacyjnych. Rozmiłowany w Arktyce i Antarktyce, pisze, fotografuje i filmuje. T.S. jest jednym z prekursorów nowoczesnej organizacji pracy na statku – jest gorącym zwolennikiem komputeryzacji i wykorzystania nowoczesnych technologii komunikacyjnych w zarządzaniu statkiem i flotą.

Statki, którymi w „Dalmorze” dowodził to: „Indus”, „Andromeda”, „Cygнус”, „Syriusz” i „Altair”. Rejony z czasów pracy w rybołówstwie to przede wszystkim: Północny i Południowy Atlantyk (Labrador, Morze Północne, Grenlandia, Islandia, Morze Barentsa, Georges Bank, Afryka, Szelf Argentyński, Falklandy, Antarktyda, Morze Wedela), Północny i Południowy Pacyfik (Wybrzeże Peru, Kalifornia, zachodnie wybrzeże USA i Kanady, Zatoka Alaski, Aleuty, Morze Beringa i Morze Ochockie). Pod koniec pracy w „Dalmorze” był, przez półtora roku, super-cargo na koreańskich tankowcach. (Książka „Tankowcem na ryby”). F-ma Yukong z Seulu, dla której pracował, zleciła mu również pilotowanie statków w rejonach zalodzonych (Ice Pilot). Tankowce, którymi organizacyjnie zawiadywał, to: „Bluetank Trader”, „Mogal”, „Gra-

ce”, „Edmo”, „H.L.Mogal”, „B.Nova”. Statki te obsługiwały rybołówstwo Północnego Pacyfiku - Morze Beringa, Wody Syberii, Aleuty, Morze Japońskie i Morze Ochockie. Zaopatrywał w paliwo statki takich państw jak: Korea, Japonia, Chiny, Polska, Rosja i USA.

Kapitan T.S. dla rozszerzenia swojej morskiej wiedzy i doświadczenia, po zakończeniu pracy w gdyńskim DALMORZE, dowodzi statkami pod wieloma banderami, tak „wygodnymi” jak i narodowymi, opływając w tym czasie świat dookoła i ponownie sprawdzając się, jako znakomity organizator i dowódca. Pływał pod takimi banderami jak: Cypr, Liberia, Panama, Singapur, Antigua & Barbuda, St.Vincente & Grenadinaes, Norwegia, Jamajka, Holandia. Obce statki, którymi dowodził to: „Startrader”, „Seacement II”, „Cem Carrier”, „Cem Coaster”, „Cem Caribe”, „Cem Cutter”, „Plato”, „Geuldiep” i „Gouwediep” .

W roku 1985 (wrzesień) T.S. zostaje wybrany na Przewodniczącego Stowarzyszenia Działaczy Kultury Morskiej w Gdyni, którego głównym celem było krzewienie i wspieranie nieprofesjonalnej twórczości artystycznej, w szerokim tego słowa znaczeniu, wśród marynarzy i rybaków. Spośród licznych imprez organizowanych przez gdyńskie Stowarzyszenie pod wodzą Kapitana LOBO należy wymienić: „Warsztaty Marynistyczne”, „Wianki Świętojańskie” dla gdyńskich dzieci, „Giełdy Twórczości Ludzi Morza”, wizyty Ludzi Morza w szkołach Trójmiasta i w głębi Polski.

T.S. jest współzałożycielem „Polskiego Bractwa Kutrowego”, którego jednym z podstawowych celów było zachowanie pięknych drewnianych kadłubów kutrów rybackich, świadectwa doskonałego polskiego szkutnictwa.

Stowarzyszenie Działaczy Kultury Morskiej bardzo aktywnie współpracowało z wieloma innymi organizacjami pozarządowymi w organizacji wielu imprez kulturalnych na terenie Gdyni („Szantowiska”, festiwale itp.). T.S. prezesował temu Stowarzyszeniu do jego rozwiązania w roku 2002 (17 lat).

T.S. w latach 1989 i 1990 organizuje znakomite rejsy po morzu oldtimerem „Sawatour” dla dzieci pod hasłem „Krok ku wielkiej przygodzie”. Uczestnikami rejsów, pod dowództwem kapitana LOBO, były dzieci z Domu Dziecka w Sopocie, a w roku następnym dzieci z Ośrodka dla Dzieci Niedowidzących z Łodzi.

W roku 1990 wraz z kolegami z Kanady wymyśla i realizują pomysł własnej rybackiej firmy - kupują dwa statki z „DALMORU” („Nor Fisk I” ex„Vega” i „Nor Fisk II” ex„Perseusz”) i wyprawiają się na ryby na Morze Beringa. Zanik ryby w tym rejonie, brak spodziewanego sezonu, doprowadza firmę „CanPol” do bankructwa. Ten epizod, o którym pisał Kapitan LOBO na łamach „Wybrzeża”, znany jest pod nazwą „Awantura holenderska”.

W 1992 roku związał się z polarnikiem, prof. Dariuszem Boguckim i zostaje kapitanem statku badawczego „POLAREX” w budowie - poświęcił temu przedsięwzięciu czas, pracę, serce i duszę w całości. Przedsięwzięcie nie zostało zrealizowane – zabrakło pieniędzy, ale wspomnienia z tego okresu, mają duże znaczenie dla kpt.LOBO.

W latach 80-ych T.S. związał się z tygodnikiem „Wybrzeże” gdzie publikował wiele opowiadań, wspomnień i artykułów; publikował też w „Morzu” i w latach 90-ych w „Kurierze Morskim”, jego artykuły można było znaleźć również w branżowych „Namiarach”.

Przez wiele lat T.S. był częstym gościem programów telewizyjnych i radiowych propagujących Morze i ciężki zawód rybaka; nakręcił sporo materiału filmowego z morza, który był wykorzystywany przez TVP-Gdańsk.

W roku 1993 T.S. wydaje swoją pierwszą książkę „Moje Beringa”, która jest w znacznej części zbiorem, wcześniej już publikowanych, na łamach prasy, opowiadań z okresu pracy autora na Morzu Beringa. Książka została b. przychylnie przyjęta i znaczne jej fragmenty były czytane w ogólnopolskim Polskim Radiu. Drugą książkę, o pracy na obcych tankowcach, T.S. wydaje w 2003 roku. Fragmenty drugiej książki również były publikowane wcześniej w prasie jak i czytane w PR Gdańsk. Obie książki Kapitana LOBO były uroczystie „wodowane” na „Darze Pomorza” w Gdyni.

T.S. przez całe swoje życie (od wczesnych szkolnych lat) pasjonował się fotografią, której był i jest gorącym propagatorem. Jego fotogramy były eksponowane na wielu wystawach amatorskiej twórczości Ludzi Morza, tak na wybrzeżu jak i w głębi kraju. Ostatnie wystawy, na których fotogramy Kapitana Lobo były prezentowane to Wystawa „CHRZTY MORSKIE”, w Galerii Fotografii Muzeum Narodowego w Gdańsku i duża wystawa „RYBACKIE KLIMATY” w nowo otwartej Galerii MIR przy gdyńskim Akwariu (90 znakomitych fotogramów opowiadających o wielkim rybołówstwie). T.S. jest autorem strony internetowej poświęconej Kulturze Morskiej. Strona internetowa POSEJDON szybko przekroczyła wysoką oglądalność i ma bardzo wielu fanów spragnionych wieści, o morzu, rybołówstwie, żeglarstwie i Kulturze Morskiej.

Za pracę zawodową i działalność w sferze Kultury Morskiej T.S. wyróżniony został złotą odznaką „Zasłużony Pracownik Morza”, medalem pamiątkowym „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej” i odznaczony „Srebrnym Krzyżem Zasługi”.

W 2004 roku Kapitan LOBO, jak go nazywają znajomi i ci, z którymi pływał, schodzi na ląd, aby zająć się, pisaniem i archiwizowaniem fotograficznego i filmowego dorobku swojej bogatej historii na morzu i wychowaniem młodzieży. Aktywnie włącza się w wielkie żeglarstwo dowodząc w wielu rejsach oldtimerem – keczem gaflowym - „BRYZA H”, na którym szkoli młodzież. Kapitan LOBO jest rozmiłowany w starych żaglowcach i w epoce wielkich żagli, których pięknym przedstawicielem jest „Dar Pomorza”. T.S. Jest sekretarzem i kronikarzem Stowarzyszenia Kapitanów Żeglugi Wielkiej i członkiem Towarzystwa Przyjaciół Daru Pomorza.

T.S. wykłada kilka zawodowych przedmiotów w Szkole Morskiej w Gdyni i został nominowany przez Ministerstwo Infrastruktury (Departament Administracji Morskiej i Śródlądowej) na ławnika Odwoławczej Izby Morskiej przy Sądzie Okręgowym w Gdańsku z siedzibą w Gdyni. W marcu 2009 roku, za swoją działalność na rzecz Kultury Morskiej, zostaje wyróżniony prestiżową międzynarodową nagrodą „CONRADY” – Indywidualności Morskie.

W roku 2011 TS kupuje swój pierwszy własny jacht, który ochrzcił „LOBO DE MAR”. W ten sposób rozpoczął swoją kolejną przygodę. Aktualnie, w żeglarskim sezonie, żegluguje z przyjaciółmi po portach wokół Europy.

10 lutego 2014, w rocznicę zaślubin Polski z Morzem, za zasługi dla Kultury Morskiej, propagowanie morza i żeglarstwa w społeczeństwie a szczególnie wśród młodzieży, zostaje odznaczony Krzyżem "PRO MARI NOSTRO".